

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłać 64 h.

za prowincyi:

roczni: 26 k. 40 h. z 2 krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 k. 60 h. : : 8 k. — h.
miesięcz. 2 k. 20 h. : : 2 k. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach : 6 k.

Każda zamiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadstane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie : poran. 4 h. popołud. 6 h.
na prowincyi : 6 h. 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Cesarz w Pradze.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Zwiedzanie przedmieść Pragi.

Praga 14 czerwca. Po śniadaniu, cesarz odbył po południu przejażdżkę po mieście i przedmieściach. Pogoda już od rana nie sprzyjała; po południu zerwał się silny wicher, a później spadł ulewny deszcz.

Cesarz w zamkniętym powozie wyjechał o godzinie 2 w towarzystwie namiestnika Coudenhove i prezydenta ministrów dra Koerbera do gminy Bubenec pod Pragę, gdzie oczekiwała go wspólna brama tryumfalna. Naczelnik gminy wygłosił krótką przemowę, na którą cesarz odpowiedział, dziękując za wyrażoną lojalność i wierność. Publiczność, mimo ulewnego deszczu bardzo licznie zebrana, wzniosła entuzjastyczny okrzyk „Ślawa“ na cześć cesarza, który następnie wśród szpalerów publiczności pojechał do Holeszowic, zwiedził tamtejsze zakłady elektryczne i wyraziwszy zarządowi uznanie, udał się z kolei do tunelu miejskiej kanalizacji.

Powitany tu przez burmistrza Srba i architektę miejskiego krótkim przemówieniem, monarcha szczegółowo oglądał wnętrze tunelu, znajdującego w głębokości dwóch pięter pod ulicą.

W akademii Strakowskiej.

Wyraziwszy uznanie architektom, cesarz, żegnany gromkimi okrzykami „Ślawa“, pojechał następnie do akademii Strakowskiej, urządzonej podobnie jak Teresianum we Wiedniu. Tu powitał monarchę prezydent kuratorii akademii książę Windischgrätz przemową, na którą cesarz krótko odpowiedział, poczem zwiedzał szczegółowo wszystkie sale i urządzenia zakładu.

Monarcha rozmawiał także z kilkoma uczniami akademii, zwiedził również kaplicę zakładową i z balkonu podziwiał przez chwilę wspaniały widok rozciągający się na okolicę. Gdy odjeżdżał, uczniowie pożegnali go hymnem cesarskim, odśpiewanym w językach czeskim i niemieckim, tymczasem wypogodziło się i cesarz w otwartym powozie powrócił do zamku na Hradczynie.

Podczas pobytu cesarza w akademii Strakowskiej wygłosił jej prezydent ks. Windischgrätz mowę w czeskim i niemieckim językach, w której dziękował cesarzowi za odwiedzinę, które zostaną dla wszystkich niezapomniane i będą bodźcem do tego, żeby akademie była i nadal rzeczywistym zakładem wychowawczym i naukowym dla wyższych stanów królestwa czeskiego, pielęgnującym pobożność, miłość ojczyzny, oraz wierność i uległość dla cesarza i króla. Mowca zakończył entuzjastycznie przyjętym okrzykiem „Hoch!“ i „Ślawa!“ na cześć cesarza.

Cesarz odpowiedział (po niemiecku), że sprawił mu szczególne zadowolenie, że przez budowę i otwarcie akademii spełnione zostały wielkoduszne zamiary ich szlacheckiego fundatora hr. Straki, a potem (po czesku) rzekł, że jest przekonany, iż przy wychowaniu młodzieży na dzielnych ludzi pielęgnowane tu będzie uczucie dynastyczne i patriotyczne, oraz duch zgody i pojednania. Zapewniał, kończył cesarz, akademię o mojej stałej cesarskiej opiece i mojej gorącej troskliwości. Wreszcie podziękował cesarz (po niemiecku) za lojalne słowa powitania.

Po odwiedzeniu akademii, złożył cesarz wizyty małżonkom namiestnika i marszałka krajowego.

Obiad na zamku.

O godzinie 6 odbył się na zamku obiad galowy, w którym wzięli udział między innymi: prezydent ministrów Koerber, ministrowie Hartel i Rezek, kardynał Skrbensky, namiestnik hr. Coudenhove, marszałek książę Lubowicz, książę Karol Schwarzenberg, były prezydent ministrów Franciszek hr. Thun, hr. Oswald Thun, wielu posłów do Rady państwa, między nimi Horzica, Pacak, Pergelt, Brzozad, Kramarz, dalej wielu posłów sejmowych obu narodowości, prezydent akademii umiejętności Hlatka, generalni konsulowie francuski i niemiecki i cała świta cesarska. Wieczorem cesarz będzie na uroczystym przedstawieniu w narodowym teatrze czeskim.

Podczas obiadu dworskiego rozpoczął cesarz rozmowę z wiceprezydentem Izby posłów p. Pradem.

Cesarz: Mielicie panowie dużo gorączkowej roboty, ale dzięki Bogu, wieńczy ją piękny rezultat.

Prade: Bardzośmy się namęczyli, a cieszymy się, że nastąpi już ferye.

Cesarz: Wyrażam panu uznanie za energiczne kierowanie obradami Izby, gdyż tylko takie kierownictwo umożliwiło przeprowadzenie w krótkim czasie tylu ustaw.

Prade: Dziękuję J. C. M. za słowa uznania i mam nadzieję, że i w jesieni pójdzie dobrze, choć nie przeczę, że trudności wylania się dość, gdyż kwestye polityczne, w pierwszym rzędzie ugoda z Węgrami muszą być raz przecie załatwione.

Cesarz: Tak, to wiem, że ciężka robota czeka jeszcze Panów, ale mam nadzieję, że jakoś pójdzie.

Prade: Co do mnie, nie brakuje mi chęci i siły do wytrwania.

W Narodnem Divadle.

O godzinie 8 wieczorem rozpoczęło się galowe przedstawienie w „Narodnem Divadle“. Kilka minut przed 8 nastąpił wyjazd między zbitymi szeregami szpaleru. W lożach zauważono całą arystokrację, dygnitarzy dworskich i państwowych, w parkiecie generalicyę, korpus oficerski, naczelników władz rządowych i autonomicznych, niemieckich i czeskich członków Wydziału krajowego, posłów do Sejmu i do Rady państwa etc. etc. U wejścia do loży dworskiej oczekiwali cesarza namiestnik, marszałek, intendent teatru Herold i dyrektor teatru z personelem.

Cesarz, który zjechał o godzinie 8 z generalnym adjutantem hr. Paarem i w otoczeniu świetnej świty, oraz prezydenta ministrów dra Koerbera i ministrów Hartla i Rezeka, powitany został przez publiczność frenetycznymi owacyami. Namiestnik przedstawił cesarzowi intendanta teatru Herolda, który podziękował za te najwyższe odwiedzin i przedstawił z kolei dyrektora i członków personelu. Następnie odprowadził namiestnik cesarza do loży dworskiej, gdzie skoro się ukazał, wszystko podniosło się ze swych miejsc; dyrektor teatru wznosił z loży 3-krotny okrzyk „Ślawa“, powtórzony przez całe audytorium, poczem orkiestra zaintonowała hymn ludu.

Z kolei rozpoczęło się przedstawienie, złożone z II aktu komedii Vrchlickiego „Noc na Karlsteinie“ i końcowego aktu opery Dworzaka „Rusałka“. Cesarz wyraził intendantowi i dyrektorowi teatru swe nadzwyczajne zadowolenie z przedstawienia, po skończeniu którego publiczność ponownie za dyrektorem teatru wzniosła okrzyk na cześć cesarza. Około godziny 10 powrócił cesarz do zamku, witany po drodze entuzjastycznie przez pozostałe w szpalerach tłumy. Liczne domy ulicy, któreimi cesarz przejeżdżał, były wspaniale iluminowane.

Recepcya na Hradczynie.

Wczorajsze przyjęcie około 400 szlacheiców czeskich na Hradczynie było bardzo wspaniałe. Recepcya odbyła się w t. zw. sali hiszpańskiej. Sala ta zawsze służy na przyjęcia cesarskie. Jest ona jedną z największych sal w Europie, bo posiada rozmiary 1206 m. kwadratowych. Wszystkie ściany wyłożone są marmurami i lastrami. Wczoraj sala ta była także ubrana przepysznyimi kwiatami.

Powszechną uwagę zwrócił fakt, że cesarz po raz pierwszy na takim przyjęciu rozmawiał z czeską szlachtą po czesku i po niemiecku. Sala, w której odbyło się przyjęcie, wybudowaną została w roku 1601.

Spory o chorągwie.

Narodni Listy opisują bardzo obszernie zajście, jakie miało miejsce między członkami redakcyi Narodnich Listów a policją.

Z lokalu redakcyi Narodnich Listów wywieziono chorągiew o kolorach słowiańskich, t. j. czerwono-białą niebieską. Onegdaj popołudniu zjawili się w redakcyi Narodnich Listów urzędnicy policyjni i zażądali usunięcia tej chorągwi. Jakkolwiek urzędnicy dowodzili, że chorągiew ta musi być usunięta tak samo, jak usunięto z lokalu stowarzyszenia studentów niemiecko-narodowych chorągiew o kolorach czarno-czerwono-żółtych, członkowie redakcyi nie pozwolili na usunięcie chorągwi.

Komisarze policyjni odnieśli się w tej sprawie do swej władzy, a ta natychmiast wezwwała właściciela domu, w którym znajdują się redakcyje Nar. Listów, aby chorągiew tę zdjął. Chorągiew została

ostatecznie usunięta. Narodni Listy zapowiadają, że ta sprawa nie jest jeszcze załatwioną i że znajdzie ona jeszcze odgłos w interpelacyi do rządu.

Rozmowy cesarza.

Na wczorajszym przyjęciu szlachty i deputacyi, cesarz rozmawiał z hr. Thunem o ostatniej sesyi parlamentu, wspominał z zadowoleniem o rezultatach pracy i wyraził nadzieję, że w jesieni również tak dobrze pójdzie. Z p. Edwardem Gregrem rozmawiał monarcha o rozmaitych sprawach krajowych, a szczególnie o szpitalach w Pradze. Drowi Urbanowi, członkowi Wydziału krajowego, wyraził swą radość, że ustawa o podatku wódczanym ulży funduszom krajowym i dodał przytem: „Wiem jednak niestety, że suma ta nie wystarcza.“

Głosy prasy.

Hlas Naroda, omawiając mowę burmistrza Pragi Srba, jaką ten wygłosił do cesarza, podnosi, że część niemiecka tego przemówienia jest pod względem prawnopañstwowym bardzo ważną. Nikt nie może czynić Srbowi zarzutu, że ustęp ten wypowiedział w języku niemieckim.

Pilność cesarza.

Prager Tagblatt donosi, że cesarz wstał wczoraj już o godz. 4-tej rano a o godz. 5-tej przyjął już kurjera z ważnymi listami, który przybył z Wiednia.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 14 czerwca.

Ministrowie w Pradze.

Praga. Prezydent ministrów Koerber składał wczoraj przedpołudniem rozmaitym osobistościom wizyty. U ministrów Hartla i Rezeka złożyli swe karty wybitni członkowie szlachty i osobistości polityczne, a w południe zjawił się u nich burmistrz dr. Srb z obu wiceburmistrzami.

Praga. Prezydent ministrów Koerber złożył przedpołudniem wizytę marszałkowi krajowemu, członkom Wydziału, oraz innym niemieckim i czeskim dygnitarzom.

Kobieta-filozof.

Praga. Dnia 17 b. m. odbędzie się na tutejszym czeskim uniwersytecie promocya panny Maryi Babor na doktora filozofii.

Jest to pierwsza Czeszka, która otrzyma ten tytuł naukowy.

Kompromis wyborczy w Czechach.

Berno morawskie. Lidowe Nowiny, omawiając zamiar zaprowadzenia nowej ordynacyi wyborczej dla Sejmu czeskiego, która ma być niejako zemstą przeciw Młodoczechom za to, że ci bez wiedzy szlachty feudalnej zawarli kompromis z rządem, donosi że nieprawdziwym jest twierdzenie szlachty feudalnej, jakoby Młodoczesi zawarli kompromis z rządem bez wiedzy szlachty feudalnej czeskiej. Książę Schwarzenberg otrzymał zaproszenie na konferencyę, lecz nie przybył. Konferencya jednak była tak ważną, że nie można było jej dla nieobecności ks. Schwarzenberga odwołać.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego przedłożył prezydent ministrów Szell projekt ustawy, dotyczącej objęcia w opiekę państwową dzieci zaniedbanych, a to od 7 roku życia. Przyjęto potem §. 12 ustawy o incompatibilitas.

Budapeszt. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego załatwiono ustawę o incompatibilitas do paragrafu 21 włącznie. Następnie deputowany Pichler interpelował ministra handlu w sprawie strejku w kopalniach Towarzystwa austro-węgierskich kolei żelaznych w Reszicy. Minister handlu Hegedues odpowiedział, że polecił inspektorom przemysłowym dokładać zdanie sprawy z sytuacji miejscowej. Minister oświadcza, że Towarzystwo kolei państwowych pracuje tam na zapas, z powodu braku zamówień, dlatego też produkcję nieco ograniczono. Minister po otrzymaniu sprawozdań inspektorów zarządził przyznanie robotnikom półgodzinnej paury popołudniowej. Usposobienie jest już tam znacznie spokojniejsze. W końcu zwraca się minister także do posłów z apelem, aby działali uspokajająco na wzburzone chwilowo umysły.

Przerwany tor.

Stanisławów. Skutkiem oberwania się chmury, tor kolejowy pod Ciężowem w czterech miejscach przerwany. Szyny wiszą w powietrzu na przestrzeni 200 metrów. Pociągi stryjskie z a s t a n o w i o n e.

Bankructwa.

Wiedeń. Związek wierzycieli ogłasza upadłość Józefa Wefela Wachtla, kupca we Lwowie, Kalmana Kreisa, kupca w Śniatynie i Joachima Rakowera, kupca w Krakowie.

Afery studenckie.

Praga. Niem. postępowi studenci zwołali tu zgromadzenie, celem zaprezentowania przeciw relegacji dwóch kolegów, którzy dwóch antysemickich studentów za odmówienie im satysfakcji, spoliczkowali.

Zapowiedź pokoju?

Londyn. Pogłoski o bliskim zawarciu pokoju w południowej Afryce występują coraz częściej. Oczekują, że w parlamencie angielskim zostanie dziś wniesiona interpelacja, zapytaniem, ile jest prawdy na tych pogłoskach.

Pani Botha miała wobec kilku przyjaciół oświadczyć, że udaje się do Krügera z polecenia swego męża, by mu przedłożyć warunki pokojowe, ułożone na podstawie pertraktacji między Bothą a Kitchenem.

Zniżenie stopy procentowej przez Bank angielski.

Londyn. Bank angielski zniżył stopę procentową dyskontu z 3½ na 3 proc.

Zaburzenia robotnicze.

Grenoble. Dyrekcja towarzystwa górniczego odmówiła żądaniu wydalenia włoskich robotników. Z tego powodu przyszło do poważnych zaburzeń, przyczem rabowano sklepy i domy. Siedm osób jest rannych.

Zjazd ces. Wilhelma z królem Edwardem.

Kolonia. Jak donosi *Köln. Ztg.* cesarz Wilhelm ma zjechać się 14 sierpnia z królem Edwardem na manewrach w Moguncyi.

Nuncyusz Talliani — kardynałem.

Rzym. Niektóre pisma donoszą, że nuncyusz papieski w Wiedniu Talliani ma wkrótce zostać kardynałem i usunąć się z nuncyatury.

Na Monte-Citorio.

Rzym. W dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych w Izbie deputowanych dep. Riccio oświadczył się przeciw konwencji handlowej z Francją, żądając stworzenia nowego pola zbytu dla wyrobów włoskich w Rosyi.

Dep. Cicotti socjalista wystąpił energicznie przeciw trójprzymierzu i dowodził, że Włochy powinny szukać gwarancji swej jedności nie w przymierzach, ale we własnym rozwoju ekonomicznym.

Pojedynek.

Paryż. Wczoraj po południu odbył się pojedynek na pałasze między Maksem Regisem a naczelnym redaktorem *Petite Republique* Geraultem Richardem, przyczem Maks Regis został lekko ranny.

Nowa pożyczka bułgarska.

Sofia. Minister spraw wewnętrznych Saroff wyjechał do Paryża, jak słyhać, w sprawie pożyczki, dla której gwarancją mają być dochody z podatku tytoniowego.

Zawalenie się domu.

Koszyce. Z powodu zawalenia się rusztowania przy budowie nowego domu kilku robotników zostało ciężko uszkodzonych a jeden zabity.

Wypadek na berlińskiej wystawie pożarniczej.

Berlin. Na wystawie pożarniczej zerwała burza dach a spadająca belka zraniła ciężko w głowę sekretarza poselstwa, kilka zaś osób zostało lekko zranionych.

Parlament francuski.

Paryż. Izba deputowanych obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość a senat dyskutował dalej nad ustawą o stowarzyszeniach. Waldeck Rousseau odpowiadając rozmaitym mówcom, bronił projektu ustawy, mówiąc, że przez jego przyjęcie dokona senat rozumnego dzieła uspokojenia.

Stracenie.

Heilbron. Pomocnik szklarski, Engler, który obrabował, a następnie zamordował kupca Junga, został wczoraj stracony.

Strejki.

Reszycy. Zgromadzenie strejkujących robotników oświadczyło, że nie zgadza się z zaprowadzeniem przerwy popołudniowej w robocie i żąda natomiast odpowiedniego przedłużenia przerwy obiadowej. Zarząd nie zgadza się na żądaną zmianę i liczy się już z możliwością trzymiesięcznego zatrzymania robót.

W nocy znaleziono zabitego dozorcę pieca, przypuszczają, że padł on ofiarą napadu.

Stan powietrza.

Wiedeń. Wczoraj popołudniu znacznie się oziębiło. Wieje wiatr. Należy się spodziewać deszczu. Prognoza stacji meteorologicznej brzmi, że burze, a następnie niżnienie się temperatury są bardzo możliwe.

Proces rozwodowy.

Budapeszt. Wczoraj odbył się tu przed sądem cywilnym proces rozwodowy hr. Heleny Taaffe-Matencloit.

Hrabina cofnęła wszystkie zarzuty, z wyjątkiem jednego, dotyczącego małżeńskich niesnasek.

Hr. Matencloit przytoczył na poparcie rozwodu opuszczenie go przez żonę. Sąd wyda w tych dniach wyrok.

Mord żołnierza na ulicy.

Budapeszt. W Eperies spotkał wczoraj na ulicy kapral 27 p. p. pewnego artylerzystę i zapytał go, czy ma t. zw. „przecczas”. Gdy artylerzysta nie udzielił odpowiedzi — polecił kapral swemu towarzyszyowi, infanterzyście, aby przebił bagnetem artylerzystę, co tenże uczynił.

Kaprala i jego towarzysza aresztowano.

Do upadłego.

Bruksela. Komunikat pisał Leydsa zapowiada, że Boerowie walczyć będą stanowczo dalej, do chwili, w której albo zwyciężą, albo też zostaną wybiti do nogi.

Celowiec. Z okazji sankcjonowania przedłożenia inwestycyjnego wydało miasto ucztę, na której byli obecni naczelnicy władz rządowych i autonomicznych. Burmistrz wzniósł entuzjastyczny okrzyk na cześć cesarza, a do ministrów Koerbera, Boehm-Bawerka i Witteka wysłano telegramy dziękczynne.

Wiedeń, 14 czerwca. (Giełda zbożowa).

Wczorajsza giełda zbożowa zakończyła obroty słabiej. Sprzedawano pszenicę na jesień 8'52 do 8'49, żyto na jesień po 7'45 do 7'50, owses na jesień po 6'62 do 6'67, kukurudza na lipiec-sierpień po 5'74 do 5'76, kukurudzę na wrzesień-październik po 5'95.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Koralia i spółka”, krotkochwila w 3 aktach Albina Valabregue i Maurycego Hennequin'a.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +14° R.

Mianowania i przeniesienia. Ministerstwo handlu zamianowało elewa budownictwa Ignacego Stankiewicza adjunktem budownictwa przy dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych asystenta Maryana Rudnickiego z kierownictwa ruchu w Czerniowcach do okręgu dyrekcji stanisławowskiej.

Z teatru. Z powodu niedyspozycji pani Ruskowskiej dzisiaj czwarte przedstawienie „Mauru” odbędzie się w poniedziałek 17 b. m. Bilety koloru żółtego z datą 14 bm. kupione poprzednio na operę „Manru”, ważne są na poniedziałek 17 bm.

Dziś w piątek daną będzie 3-aktowa krotkochwila Valabregue'a i Hennequina, p. t. „Koralia i Spółka”, na którą inne bilety nabywać można w kasie teatralnej po zwykłych cenach dramatu.

W sobotę słynna premiera ze scen włoskich hr. Nani p. t. „Uroczone oczy” (Mal occhio) z udziałem pierwszych sił naszej sceny.

Proces Thumena. Przed zwykłym trybunałem rozpoczęło się dziś rano proces karny przeciw b. kierownikowi lwowskiej filii „Unio Catholica” Feliksowi Thumenowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie kaucyj agentów i woźnych, pozyskanych dla tego Towarzystwa. Trybunałowi przewodniczyć będzie p. radca Łuczkiwicz, oskarża zastępcą prokuratora Leżański, obronę zaś wnosi adwokat dr. Z. Leser. Rozprawa potrwa dwa dni.

Stary mur bernardyński od ulicy Wałowej, stanowiący część dawnego fortu obronnego, który niejednokrotnie był atakowany przez Turków, Tatarów, Kozaków i Szwedów i zawsze wychodził zwycięsko, zginie niebawem z widowni.

OO. Bernardyni zapewne dla pomnożenia dochodów — zamierzają zabudować część swoich gruntów cd ul. Wałowej i wniesli podanie o wyznaczenie linii regulacyjnej. Magistrat wyznaczył tę linię w ten sposób, że punkt jej początkowy od ul. Serbskiej znajduje się w dotychczasowym miejscu, dalej zaś ku wałom linia ta wysuwa się poza mur klasztorny i kończy się tam, gdzie obecnie rosną stare akacje na nasypie ziemnym. Ulica Wałowa w tym miejscu będzie miała szerokość 16 metrów. Na całej długości tej linii stanąć będzie mogło kilkanaście domów; jakie budowy jednak zamierza wykonać konwent, na razie nie wiadomo.

Aby zachować przynajmniej pamięć o tym murze, który w dolnej swej części został przed kilkoma laty dość znacznym kosztem odrestaurowany — mur ten będzie odfotografowany, a wizerunek zachowany zostanie w zbiorach muzeum historycznego miejskiego.

Kadane porządki panują w ulicy Krakowskiej, wylewają tam w biały dzień przez okna pomyje na ulicę. Wczoraj z realności l. 34 obłano znów przechodni, którzy wniesli zażalenie do policji.

Rabunek. Wczoraj o godzinie 6 rano napađnięto obok remizy kolei elektrycznej tokarza tejże kolei Jana Wojtowicza. Trzech drabów i jakaś kobieta rzucili się nań, obili i wyrwali z kieszeni srebrny zegarek remontoir i dwie monety pięciokoronowe.

Przejechanie bityklem. Keluer Jan Schmidt najechał wczoraj po południu u zbiegu ulic Halickiej i Boimów staruszkę M. Anhauch przewrócił ją i potłukł silnie. Pogotowie Towarz. ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Samborze z grupy gmin wiejskich rozpiśało namiestnictwo na dzień 18 lipca br.

Wiadomości kościelne. Dyecezya krakowska: Mianowani: Dziekanem dekanatu czernichowskiego ks. Józef Pajęczewski, prob. w Morawicy; notaryuszem t. dek. ks. Józef Łobozowski, prob. w Rudawie; wicedziekanem bialskiego dekanatu ks. Jan Markusz, prob. w Lipniku; notaryuszem tego dek. ks. Józef Błonarowicz, prob. w Kozach; wicedziekanem makowskiego dek. ks. Bronisław Niklewicz, prob. w Zawoi; notaryuszem dek. niepołomickiego ks. Franciszek Krupnik, prob. w Zabierzowie; notaryuszem oświęcimskiego dek. ks. Józef Nieć, prob. w Głębocicach; notaryuszem suskiego dek. ks. Franciszek Krupa, prob. w Siemieniu; notaryuszem łanckorońskiego dek. ks. St. Zastawniak, prob. w Krzywaczce.

Egzaminatorami prosynodalnymi mianowani: ks. infułat Feliks Gawroński, ks. kan. Sobierajski, ks. kan. Wróbel, ks. dr. Julian Bukowski, ks. inf. Józef Krzemieński, ks. dyrektor Józef Bielenin, ks. proboszcz Jan Krupiński, ks. dr. Wądołny.

Radcą i referentem konsystorza zamianowany ks. Jan Krupiński, prob. św. Szczepana w Krakowie.

Członkiem Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie zamianowany ks. dr. Czesław Wądołny; członkiem Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie mianowany ks. Stefan Skoczyński, prob. w Jaworznie.

Ks. Józef Bielenin mianowany dyrektorem seminarium nauczycielskiego męskiego w Krakowie. Pełnienie obowiązków katechety w tym zakładzie poruczone ks. Marcelemu Słepickiemu, kierownikowi szkoły, katechecie i kapelanowi przy klasztorze SS. Franciszkanek w Krakowie.

Odznaczeni mantoletą i rakieta: ks. Adam Borowiecki, ks. Wawrzyniec Solak, ks. Wojciech Szeurkowski, ks. dr. Czesław Wądołny.

Expositorio canonicale: ks. Józef Tomasik, ks. dr. Paweł Rytko, ks. Wojciech Stypuła, ks. Stefan Skoczyński, ks. Stanisław Halatek, ks. Józef Dańkowski, ks. Franciszek Krupa, ks. Stanisław Heuman, ks. Jan Szewczyk, ks. Józef Łobozowski, ks. Ludwik Pyzik, ks. Franciszek Kanski, ks. Bronisław Niklewicz, dr. Paweł Frelek, ks. Kazimierz Rzeszódko.

Otrzymali kanoniczną instytucję: ks. dr. Wincenty Smoczyński na probostwo św. Floryana w Krakowie, ks. Ignacy Sztafa na probostwo w Komorowicach.

Przeniesieni: ks. Jan Bułat z Choczni do Myślenic, ks. Teofil Papesch z Bobru do Choczni, ks. Karol Grygloski z Jeleśni do Bobru, ks. Władysław Prorok z Peimia do Jeleśni. Posada wikarego w Peimiu nieobsadzona dla braku kapłanów. Ks. Stanisław Rudnicki z Bestwiny do Chrzanowa, ks. Wojciech Majchrowicz z Chrzanowa do Spytkowic, ks. Stanisław Cholewka ze Spytkowic do Bestwiny, ks. Franciszek Wajda z Wilanowie do Kęt, posada wikarego w Wilanowicach nieobsadzona, ks. Tadeusz Marek z Kościelca do Białej, posada wikarego w Kościelcu nieobsadzona, ks. Aleks. Stanek mianowany administratorem in. spirit. w Inwaldzie, ks. Jan Migdał z Radziechów do Żywca, posada wikarego w Radziechowach nieobsadzona.

Otrzymali urlop, celem poratowania zdrowia: ks. St. Trzeciak, wikary w Myślenicach na rok; ks. St. Bartynowski, uwolniony z posady wikarego w Białej; ks. Józef Kopijasz, wikary w Żywcu; ks. proboszcz Łabaj na 6 tygodni; ks. Józef Skoczyński na 6 tygodni; ks. Florczyk, prob. w Gajach na 6 tygodni.

Administratorami mianowani: ks. Ludwik Konoński, dotychczasowy administrator w Komorowicach, administratorem w Koszarawie; ks. Karol Gelata w Tenczynku.

Konkurs na probostwo w Koszarawie, ogłoszony do końca czerwca, a na Tenczynek do końca maja bież. roku.

Egzamin na katechetę do szkół średnich złożył ks. Marceł Słepicki.

Egzamin konkursowy pro obtinendis beneficiis curatis quoad scientiam złożyli księża: Maksymilian Bok, Michał Brzeźniak, Józef Caputa (jun.), Teofil Flis, dr. Paweł Frelek, Zygmunt Kulik, Jan Masny, Karol Paluch, Franciszek Prezentkiewicz, Jan Satka.

Ze Styryja. Wydział Koła stryjskiego Towarzystwa „Szkoły ludowej” otwiera w niedzielę dnia 16 czerwca b. r. bezpłatną wypożyczalnię książek w żeńskiej szkole sześcioklasowej (ulica Szkolna). Książki wydawać się będzie każdej niedzieli od godz. 10 do 12 przedpołudniem. Z bezpłatnych czytelników i wypożyczalni mają prawo przedewszystkiem korzystać ludzie niezamożni; obowiązkiem zaś moralnym zamożniejszych czytelników jest składanie ofiar na rzecz bezpłatnych wypożyczalni.

Przygoda Marka Twain'a. Czasopisma amerykańskie opisują następujący wypadek, jaki się zdarzył znakomitemu humorysty w wycieczce odczytowej. Na dworcu pewnego małego miasteczka spotkał go duchowny gminy, uroczystie go pozdrowił i zabrał z sobą. Po drodze do plebanii rozmawiał pastor z Markiem Twain'em o różnych rzeczach i rzekł w końcu: „Panie Klemensie (takie jest rzeczywiste nazwisko amerykańskiego pisarza), w naszym małym miasteczku istnieje stary zwyczaj, iż każde przedstawienie rozpoczynamy od modlitwy, i ja nie mogę dla pana zrobić wyjątku. Zapewne pan nie będzie miał przeciw temu?” — „Nie a nie, odpieram Marek Twain, owszem będę się cieszył, jeśli się mój odczyt odbędzie podług użyczonego u was zwyczaju”. Jak się rzekło, tak się stało. Wieczorem, gdy się zgromadziła publiczność, umieszczono Klemensa (Twain'a) w kącie estrady, gdy pastor stanął u pulpitu odczytowego i, w półgodzinnej mowie dotknąwszy wszystkich możliwych rzeczy, zakończył swoją przydługą naukę temi słowy: „Uciekamy się, Panie Boże, do Ciebie, gdyż mamy pośród siebie człowieka, który znany jest w całym świecie, jako największy humorysta amerykański. Pomóż nam, Mocny Boże, zrozumieć, co nam on powie i czemu nas zabawi, i jeśli to możliwe, użyj nam swej łaski, abyśmy odnieśli z jego odczytu rzeczywistą korzyść”. Marek Twain ledwo zdołał zapamiętać nad sobą, aby wygłosić swój odczyt we właściwym tonie.

Wykaz ofiarodawców i złożonych przez nich datków w gotówce na pogorzelców w Oleszycach (C. d.): Zahradnik ze Złoczowa 16 koron, Malinowski z Bursztyna 4, dr. Buresz ze Lwowa 10, ks. Hukiewicz z Żegiestowa 6, ks. Lewicki z Jaworowa 50, ks. Dudek z Burku 20, ks. Korzyński z Medynia 14, ks. Szkitpan z Krasnego 10:50, ks. Buczyński z Klecka 13, ks. Hrynyszyn z Jasłisk 6:40, ks. Łomnicki z Hurczan 20, ks. Bodnar z Dmytrówki 20, ks. Pelesz z Sądowej Wiszni 10:20, ks. Kozak z Potylicza 20, ks. Ajdukiewicz z Żegiestowa 4, ks. Abrahamowski 11, baron Zdzisław Bruncki, bar. Wattmanowie i Tytusowie Zarzycy zamiast wieńca na trumnę s. p. Władysława bar. Brunckiego 60, ks. Breiter z Niemierowa 13, Gmina z Lisiej-jany 204, Gmina Feklbach 1, Gmina Chotylub 4:60, Gmina Narol 7:40, Komitet ratunkowy w Lubaczowie 122, Wrońska z Ulanowa 4, Robotnicy kolejowi w Przemyślu 82, Urząd parafialny w Narolu 24:30, Hauser 10, Gmina Poturzyca 7:20, N. N. 20, Urząd parafialny łań w Cieszanowie 46:81, Zdzisław Sędzimir z Krakowa 30, Tchórznicki z Nadybów 50, Gmina Żuków 3:80, Kazimierz Jampolski z Łowczy 60, zebrane w Przemyślu przez p. Lissakównę 39, ks. Pączek z Lipska 20, Antoni Gromski z Kuropuza 10, Gmina Laszki 20 kor., Gmina Brusno 80 hal, Gmina Moszczanica 70 hal.

Interpelacya.

Wiedeń, 10 czerwca.

(R.) Jeszcze przed miesiącem wniósł poseł Daszyński do ministra oświaty interpelacyę w sprawie prywatnej szkoły ludowej w Schodnicy. Wstrzymywaliśmy się z obszerniejszym jej omówieniem, oczekując łada dzień odpowiedzi ministra. Zarzuty, podniesione w interpelacyi przeciw postępowaniu prezydium Rady szkolnej krajowej, były bardzo ciężkie. W interesie prezydium leżało szybko dać odpowiedź i sprawę wyjaśnić — albo złe naprawić. Dotychczas to nie nastąpiło — widocznie p. Hartel, który w tym czasie odpowiadał już na cały szereg interpelacyj — nie otrzymał jeszcze ze Lwowa informacji.

Interpelacya p. Daszyńskiego jest za obszerna, abyśmy ją w całości podawali. Wyjmujemy z niej bez zmiany cały faktyczny materiał.

W znanej miejscowości Schodnica w Galicyi, gdzie około 5.000 robotników jest zatrudnionych w kopalniach nafty, utworzono jeszcze w r. 1895 z prywatnych zasobów przedsiębiorców i robotników szkołę ludową dla dzieci robotników. Szkoła ta pozostaje pod nadzorem komitetu, wybranego przez przedsiębiorców i robotników — i uczęszcza do niej około 400 dzieci.

„W najciemniejszym zakątku Galicyi, tam, gdzie analfabeci przeważają aż do cyfry 80 proc., gdzie w odległości kilku kilometrów, w Boryslawiu istnieją jaskinie męczarni dla najbiedniejszego proletariatu kopalni naftowych, na wstyd galicyjsko-austriackiej administracyi, odważni robotnicy łącznie z kilku humanitarnymi przemysłowcami założyli piekną szkołę i obsadził ją siedmioma siłami nauczycielskimi, nie żądając niczego od kraju albo od państwa”.

Otóż szkoła ta stała się według interpelanta przedmiotem prześladowania ze strony wiceprezydenta Rady szkolnej dr. Bobrzyńskiego, na co przytacza następujące dowody:

Komitet szkolny w Schodnicy otrzymał z Rady szkolnej okręgowej w Drohobycz pismo następującej treści:

„Stosownie do rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej z 15 kwietnia 1901, l. 9491, w załączeniu pisma komitetu z d. 28 marca 1901, l. 18, które było bezpośrednio do Rady szkolnej krajowej wystosowane, zawiadamia się, że c. k. Rada szkolna krajowa nie przyjmuje do wiadomości dokonanego przez komitet zamianowania dla polskiej szkoły prywatnej w Schodnicy nauczycieli Zygmunta Mayera i Stanisława Słoniny, ponieważ ci kandydaci nie odpowiadają wymaganiom §. 70 ustawy szkolnej państwowej z 14 maja 1896 Dz. u. p. nr. 62. Zygmunt Mayer nie posiada kwalifikacyi nauczycielskiej, a Stanisław Słonina jest jeszcze rzeczywistym nauczycielem publicznej szkoły, który pod zarzutem ciężkich przekroczeń został suspendowany i pobiera alimentacye. Przed ukończeniem zaś śledztwa dyscyplinarnego i przed ewentualnem wydaleniem go z publicznej służby, nie może on być zamianowany nauczycielem szkoły prywatnej.

„Z tych samych powodów Rada szkolna krajowa nie udziela zezwolenia na przekształcenie prywatnej szkoły ludowej w Schodnicy na szkołę czteroklasową.

„Na zasadzie powyższego rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej wzywa się komitet, żeby bezzwłocznie obie wymienione osoby ze szkoły wydalili, pod zagrożeniem, że jeżeli komitet do końca kwietnia br. nie zastosuje się do tego rozporządzenia, szkoła w myśl §. 73 przytoczonej ustawy w przeciągu ośmiu dni będzie zamknięta.

„O wykonaniu powyższego rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej, komitet do dnia 1 maja br. zda sprawę Radzie szkolnej okręgowej”.

Do tego rozporządzenia dodaje interpelant następujący komentarz:

„Nauczyciel Zygmunt Mayer, który nagle dla braku wszelkiej kwalifikacyi nie jest do szkoły prywatnej dopuszczony, ukończył szkołę realną, uczęszczał na trzy semestry seminaryum nauczycielskiego (z bardzo dobrym postępem) i na dwa semestry Wydziału filozoficznego. Od r. 1889 do 1895 był on nauczycielem publicznych szkół ludowych w okręgu szkolnym myślenickim a w r. 1893 otrzymał od c. k. ministerstwa oświaty uwolnienie od składania egzaminu dojrzałości. Takie uwolnienie jednak można uzyskać tylko na podstawie korzystnego sprawozdania Rady szkolnej okręgowej. W czasie swej służby otrzymał on nawet kilka dekretów pochwalnych, a przy wystąpieniu ze służby urzędowo świadectwo gorliwej, obowiązkowej pracy.

„W ten sposób więc faktycznie jeszcze przed dwunastu laty był przez c. k. władze szkolne uznany jako nauczyciel, według §. 70 ustawy szkolnej państwowej dostatecznie kwalifikowany”.

Skądże teraz — brak kwalifikacyi? Interpelacya odpowiada na to pytanie — iż powodem tego jest działalność p. Mayera w prasie i życiu publicznym. Ogłaszał on w *Szkolnictwie* artykuły opozycyjne, a gdy podpisał pełnem nazwiskiem odezwę

do kolegów, został ze służby wydany, chociaż mu żadnego przekroczenia nie udowodniono. Najgorzej mu jednak policzono wzięcie udziału w deputacyi nauczycieli do ministerstwa oświaty i do parlamentu. Członkowie tej deputacyi byli prześladowani. Jeden z nich, zmarły już nauczyciel Karol Mielnik był póty prześladowany, szykanowany i przenoszony, aż — zdaniem interpelanta — popadł przez to w chorobę i zmarł. Nauczycielka Stanisława Klich (pow. chrzanowski) od trzech lat jest suspendowana, chociaż nie popełniła żadnego przekroczenia. Tak samo też i p. Mayer został uznany niemożliwym dla prywatnej szkoły ludowej — chociaż ma wszelkie kwalifikacye.

„Tak samo — czytamy dalej w interpelacyi — ma się sprawa z p. Stanisławem Słoniną. Rada szkolna krajowa twierdzi, że p. Słonina znajduje się pod zarzutem ciężkich przekroczeń. Na szczęście możemy z łatwością stwierdzić, jakich to ciężkich przekroczeń p. Słonina się dopuścił.

„W odnoszącem się do tego przedmiotu piśmie Rady szkolnej okręgowej w Myślenicach z 20 kwietnia 1897 l. 854 — zarzut ten jest tak sformułowany, że p. Słonina podczas ostatnich wyborów sejmowych w r. 1895 przy prawyborach w gminie Trzebinia nie tylko zgromadzonych włościan pouczał, że nie mają wybierać właścicieli dóbr ani proboszczów, tylko chłopów — ale też poszczególnych wyborców w tym instruował”.

Całe to śledztwo dyscyplinarne sprowadza interpelant do denuncyacyi ze strony proboszcza w Trzebinii i przyłącza jeszcze ustęp z pisma Rady szkolnej okręgowej, zarzucający nauczycielowi, że „nie popiera hierarchicznej powagi proboszcza”.

Przytoczywszy te fakty — interpelacya w najostrejszych wyrazach potępia „tego ducha policyjnego, który nie ogląda się już wcale na ustawy” a który w Galicyi wobec nauczycieli i szkół prawdziwe orgie wyprawia — potępia szczególnie to, iż w kraju analfabetów zagraża się zamknięciem prywatnej szkoły ludowej, od sześciu lat już kwitnącej, na wypadek, gdyby komitet nie wydalili nauczycieli, do których ma zaufanie.

Wyjęliśmy z interpelacyi same fakty — nie powtarzając gwałtownych, a obszernych wycieczek na pole polityczne. Interpelant zapytywał o tę sprawę ministra — my zapytujemy o nią wprost p. Bobrzyńskiego, jako kierownika Rady szkolnej krajowej. Zapytujemy, czy to wszystko prawda? — zapytujemy, dlaczego dotąd nie ma odpowiedzi na tę interpelacyę? A zapytujemy jeszcze: kto gorzej kraj kompromituje — czy ten, kto interpelacyę w Wiedniu wnosi, czy ten, kto do niej daje powód?

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 14 czerwca. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcye austr. Zakł. kredytowego 674:25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 676:00, Akcye anglo-banku 278:—, Akcye Unionbanku 557:—, Akcye Länderbanku 412:—, Akcye Bankverein 476:—, Akcye Bodencredit 9:50, Akcye Gal. Banku hipotecznego — Akcye kolei państwowych 6:025, Akcye kolei południowych 105:50, Akcye Tramway A. 249:50, B. 247:—, Akcye kolei Elbethal 498:—, Akcye kolei półn. —, Akcye kolei czern. 531, Akcye Alpinu 464:50, Akcye Rima Muranyi 484:—, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 1814:—, Akcye Fabryki broni —, Akcye tureckie tytoniowe 293:—, Oblig. węg. ind. 92:20, Renta majowa 98:55, Austr. Renta koronowa 95:55, Węg. Renta koronowa 92:55, 50 l. listy Tow. kred. ziem. 91:25, 4 proc. listy Banku kraj. 92:—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99:50, 4 proc. listy Banku kraj. 90:—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98:25, 5 proc. listy Banku kraj. 109:75, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96:35, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1903 r. 92:—, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87:25, Losy tureckie 106:—, Marki 117:50, Ruble 253:50.

Nachbörse Kredyty 675, alpinu 463:00. Usposobienie po słabem starciu, zamknięcie silne z powodu znizienia dyskontu w Londynie.

255 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

„Dosyć na dziś, i tak list za długi na człowieka czynu. Pragnęłam się jednak wygadać i ulżyć sercu w dniu radości. Nie mam czasu pisać kłuczem, nie lubię i dlatego posyłam mego wiernego Pawła.

„Odpisz szczegółowo i pamiętaj, że od dziś zaczynamy działać.

„Ściskam cię serdecznie
tвій X.”

Jaśnie wielmożny panie baronie!

Dziś dyrektor przesiedział u ekscelencyi dwie godziny minut dziesięć. Wyszedł z wypiekami na bladej twarzy, błakał się po wałach hetmańskich, wrócił do kasy i siedział w niej godzinę. Stamtąd poszedł wprost na pocztę, zawiadując telegrafem Tadeusza i smutny, zgnębiony wrócił wprost do domu, a nie „pod gruszkę”, co u niego oznacza zły stan zdrowia lub nieszczęście.

Oto dokładny raport. Osobiście odprowadziłem dyrektora do pałacu ekscelencyi, włóczyłem się za nim po wałach, czekałem na niego przed kasą, na

poczcie, odczytałem telegram wysłany do Wyżnicy. Dokładniejszych informacji dać nie można. Jutro dalszy ciąg. Gnę się do stóp pana barona, zapewniając go o mej niestrudzonej pieczy co do powierzonej mi misyi.

Sto guldenów odebrałem. Wdzięcznem sercem najniższy Izaak Goldwasser.

Kamienna twarz otworzyła paszczę, z jej wnętrza wyszedł głos radości, cichy, przydechowy, lecz wesoly.

— Izaak Goldwasserze — zawołał — ani się domyślasz, że za odebrane sto guldenów oddasz mi z procentem dziesięć milionów. Listem twym zasłużyłeś na tysiąc guldenów. Tylko, gdybyś je dostał, ożeniłbyś się, otworzył handel i przepadłbyś dla mnie. Tylko łaknący są najwierniejszymi ze slug... Izaak, łaknij!

Glupiec pochlebia mi tak ordynarnie, tytułując mnie baronem.

Zamyślił się, patrząc przez okno w błękit.

— „Ha, może i trzeba postarać się o tytuł. Bez tytułu jakoś dziko na świecie. „Von“ za krótkie, „graf“ na początek za silne — „baron“ ansegezeichnet, w samo prawie. Córce mojej, jako baronównie, będzie bardzo do twarzy, syn wtedy mnie naprawdę zacznie kochać i być mi wdzięcznym. Glupi Izaaku, najmarniejszem pochlebstwem nasunąłeś mi myśl dobrą, którą dotąd nie miałem czasu się zająć. Trzeba tę myśl oddać w ręce specjaliście i przeznaczyć na jej wykonanie pewną sumę. No, no, i Izaak Goldwasser z Lwowa gotów jest zrobić mi

baronem! Panie baronie, kochany baronie, to dobrze brzmi. Gdzie pani baronowa, panna baronówna, młody pan baron?... To wcale dobrze brzmi. Izaak, dasz mi dziesięć milionów i baronostwo.

Siadł przy biurku, pochwycił pióro, zaczął pisać. Za chwilę pióro rzucił, papier z niechęcią odsunął, wziął ołówek, liczył:

Tadeuszowi milion. Księżnie cały, okrągły milion. Koszta i „inne“ dwakroć, razem dwa miliony dwakroć. Kopalnia warta pięć do ośmiu milionów, a gdy drugi pokład nie zawiedzie, wartość podniesie się od dziesięciu do dwudziestu milionów.

Rzucił ołówek, nerwy nie pozwoliły mu siedzieć, powstał.

— Dlaczego to który z galicyjskich panów nie bierze w ręce tego interesu? To złoto, gotowe złoto! A przecie są oni tak samo checiwi, jak i my, może więcej. Czemże to wytłómaczyć?... Mniejsza kultura nie, bo czuć nieraz, że są kulturalniejsi od nas. A więc czemu?... Rasą — jej nieudolnością do objęcia wielkich spraw, do zrozumienia wielkich interesów, do szerokich poglądów. To rasa temu winna, niższa od naszej, podłejsza od naszej. I jakże my nie mamy panować nad Słowianami, którzy jeszcze do połowy siedzą w Azji rasą, chociaż mają wszystkie pozory i aspiracye do cywilizacyi. Niższa rasa, prawda nieugięta, niezaprzeczona, stojąca, jak przeczniczenie.

Głęboko odetchnął.

(C. d. n.).

Berlin, 14 czerwca. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 211.75, Staatsbahn 143.50, Disconto Comandit 179.60, Berlin. Tow. hand. 144.50, Laura 198.50, Bochumer 180.75, Kolej półn. wschodnio-pruska 87.50, Rube za gotówkę 216.5, Kolej warsz.-wied. 181.75, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 110.25, Renta włoska —, „Harta” kopalnia węgla 176.40, Kolej Marburg-Mińska —, Konsolidacja 3.2, Lombardy 25.10, Kolej Henry 93.25, Niemiecki bank narodowy 122.50, Kanada Profrad 100.10, Akcje żeglugi hamburskiej 123.25, Kurs warszawski —.

Frankfurt, 14 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 211.90, Staatsbahn —, Lombardy 25.30, Alpin 83.4, Austriacka renta papierowa 98.60, Austr. srebrna renta —, Austr. złota renta 100.35, Węgierska złota renta 99.30, Unionbank —, Akcje elektr. 128.25, Kolej półn.-zach. 119. —. Tendencja spokojna.

Budapeszt, 14 czerwca. Wczor. giełd. Anstr. kredyty 271.50, Węgierska pożyczka premiiowa 173.50, Węg. kredyty 376. —, Węg. bank hipoteczny 442.50, Węg. bank eskontowy 427. —, 4-procentowa renta 118. —, Węg. bank komercyjny 24.45, Akcja elektryczna 244. —, Węg. bank dla przemysłu i handlu 124. —, Węg. ren. koronowa 92.90, Austr. renta złota 117.60, Austr. renta koronowa 96. —, Peszteńska kolej miastowa 573. —, Elek. kolej miejska 299. —, Guss & Co. 27.70, Salco Turjaner 578. —, Rima Murany 485. —, Austro Węgierska kolej państwowa 667.50, Kolej południowa 1.5 —.

Berlin, 14 czerwca. Wczor. giełd. wiecz. (Nachtboerse) Kredyty 211.75, Staatsbahn 143.75, Lombardy 25.10, Rot banknoty (nlt.) 216.05, Disconto Comandit 179.50, Kolej Transwalska 189.00 r. certif. —. Tendencja słabsza.

Hamburg, 14 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 211.50, Lombardy 24.75, Staatsbahn 143.25, Austr. złota renta 100.04, Węgierska złota renta 99.10, Srebro —, plicono, —, żydano. Srebrna renta 98. —, Włoska 96.40, Losy z 60 r. 14.55. Tendencja spokojna.

Paryż, 14 czerwca. Wczor. giełda Cied. foncier 610. —, 4 proc. pożyczka ranniska 1896 r. 75.80, Grecka pożyczka 203. —, proc. hiszpańskie Rentes 73. —. Tendencja spokojna.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 14 czerw. Pszenica na kwiecień 8.24 — do 8.25, pszenica na październik 7. — do 7.08, żyto na październik 5.51 do 5.52, owsa na kwiecień 5.22 do 5.23, kukurydza na maj 13. — do 13.10, kukurydza na lipiec — do —, rzepak na sierpień — do —, żyto na kwiecień 6.22 do 6.33. —. Silna. Piekna.

Wiedeń, 14 czerwca. (Cukier spok.) 24.25, do —, Nafta galicyjska — (niezmieniona); Spiryty (niezmien.) 40.60 do —.

Berlin, 14 czerwca. Banknoty austr. 85. —, Spiryty 43.30.

Paryż, 14 czerwca. Trzy procent. renta 101.07, Mąka 25. —.

Frankfurt, 14 czerwca. Anstr. kredyty 211.90, Laura 199. —, Disconto 180.10. Koleje państw. —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO” we Lwowie

Chorążyczyna 17—19,

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie druku wstępującego i wykonuje takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Wspaniała sala

znana Towarzystwa muzycznego z osobną klatką schodową i ubikacjami bocznymi, wielką kuchnią i garderobą — jest w gmachu hr. Skarbka zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość w administracji gmachu hr. Skarbka II. piętro. I. brama. 3414

Starszy pomocnik z działu kornego, poszukuje zajęcia. Ktoby mu wyrobił posadę, wynagrodzi sobie. Zgłoszenia „Miejscu” w Administracji Słowa Polskie 3509

Adwokat Fichner ze Strzy- ja poszukuje rutynowego kancypienta. 3532

Apteka w Samborze do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje E. Herdliczkowa w Samborze. 3591 7—4

Magister farmacji znaj- dzie zastępstwo 6-cio tygodniowe od 1. najpóźniej 15 lipca br. w aptece w Sądowej Wiszni. 3726 5-2

Doktor praw, zaszczytnie znany ekonomista, przygotowuje do egzaminu i rygorozum politycznego. Wiadom. w Administracji. 3736 3-3

Zdolny pomocnik działu ko- rzenno-deliatesowego poszukuje zajęcia od lipca Zgłoszenia: „Pomoćnik” poste rest Rzeszów. 3742 2—2

Maszynista, który przez lat 26 był na miejscu, w tartaku parowym o 4 Gatrach, z chlubnymi świadectwami, poszukuje posady. „A. L.” Słobódka leśna via Kołomyja. 3743 5-2

Turnips

prawdziwy angielski

„Early Field Yellow”

oraz

Rzepak ścierniankę,

z gwarancją za siłę kiełkowania dostarcza najtaniej

Bank rolniczy we Lwowie. 3746 3—2

Maszynista poszukuje za- raz posady do lokomoty. Adres: Franciszek Siedziński, Rohatyn. 3748 4-1

Patenty wyrabia inżyn. M. Gelhaus rządowy i zaprzysiężony rzecznik patentowy. Wiedeń I, Graben 29a. 84

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

We piątek dnia 14 czerwca 1901 roku.

KORALIA i SPÓŁKA

krotchwilu w fakt, Al. Valabregue i M. Hennequina

Początek o godzinie w pół do 8-mej wieczorem

Nieprzemakalne płachty do snopów

dostarcza najtaniej firma

WOLF PICK'S Söhne, Fabryka towarów tkackich Goltsch-Jenikau (Czechy). 3611 10-4

Lwowskie Biuro handlowe

przy ul. Kościuszki 4.

sprzedaje najtaniej

Weże parciane i gumowe oraz holendry.

Płachty parciane

do zwożenia rzepaku i zboża

PŁACHTY

nieprzemakalne dla lokomobil i młocarń

Płachty na stogi i worki różnego rodzaju

dostarczają jako długoletnią specjalność towa-

rów tkackich firmy 3610 3 10

Folf Picks Söhne, Goltsch-Jenikau, Czechy.

Woda Krościeńska

ze źródła „STEFANA”

znakomita szczawa alkaliczno-słona, bardzo skuteczna w chorobach gardła, oskrzeli i płuc, w kata-rach żołądka i kiszek, w chorobach nerek i pęcherza moczowego. — Do nabycia w aptekach i składach wód mineralnych. Skład główny dla Lwowa i wschodniej Galicji w handlu

3508

W. CZOPPA, Lwów

ulica Żółkiewska 1. 2.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 13 czerwca 1901 r.

Kurs wszelkich akcji i różnych losów, notowane są „od sztuki” w walucie koronowej

Ogólny dług państwa.

placę tędy		
Renta papierowa	98.55	98.75
Renta srebrna	98.20	98.40
losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	179	181
1860 po 500 zł. wa. 5%	140	140.90
1860 po 100 zł. 6%	171	172
1864 po 100 zł.	207.75	208.75

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych

Renta złota wol. od pod. 4% na 100 zł.	118.05	118.25
Renta wolna od pod. 4% na 200 kor.	93	93.20
Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor.	84.50	84.70

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcy. Albrechta na 100 zł. 4%	95.10	95.50
Kol. Cesarzowej Klotyldy walciołowej od podatku na 100 zł. 4%	115.50	116.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa na 100 zł. 4%	111	121.70
Kol. Arcy. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku na 200 kor. 4%	95.30	96.30
Kol. Karola Ludwika na 200 zł. mk. (określ. akcje) 6%	425.50	430.50

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta na 100 zł. 5%	—	—
w złocie na 200 zł. 5%	—	—
bukowiński lokal. na 200 koron 4%	93.50	94
Kol. Karola Ludwika na 200, 100 zł.	93.45	94.45
włosko-czerw.-jaskiej z r. 1894 na Kor. 3 pr.	93.80	94.8

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta na 100 zł. 4%	118.05	118.25
Węg. renta kor. wolna od pod. 4%	93	93.20
Poz. kol. z 1889 r. 4 1/2% na 100 zł.	119.50	120.25
Węg. obl. regul. Chy na 100 zł. 4 pr.	144	145
pożyczkowa na 100 zł.	174	175
na 50 zł.	174	175

Inne publiczne pożyczki.

Poz. kraj. Bukowiny z r. 1898 los na 100 kor. 4%	91.75	92.75
Bukowiński obl. propinacynowy los. na 200 kor. 5%	101.70	102.70
Galic. pod. kraj. z r. 1898 na 200 kor. 4%	91.80	92.80
Galic. obl. propin. z roku 1899 na 200 kor. 4%	95.40	96.40
Pożyczka premiiowa m. Wiednia z r. 1874 122 1/2%	123	—
Pożyczka balasta Lwowa z roku 1898 na 200 kor. 4%	87	87.25
4 1/2% pożyczka m. Lwowa 1900 r.	97.25	97.75
Renta włoska na 100 kor. 4%	96	96.20

Listy zastawne. Obl. hipot.

(za 100 zł. nom.)

Anstr. ankl. kred. niem. los. w 60 lat 4%	94.25	95.25
Bukowiński ankl. kred. niem. los. 5%	103	104
los 4%	93	93.50
Galic. ankl. bank hip. 100% prem. los. 5%	109.70	110.60
los 50 lat 4 1/2%	98.25	99.25
los 60 lat na 200	80	81
los 4%	91	92
Galic. Tow. kred. niem. 4% los. 50 lat	93	94
los 4%	93	94
los 4% na 200 kor.	91	91.90
Banku krajowego 4 1/2% 51 1/2 lat.	99.50	100
Banku krajowego 4 1/2% 51 1/2 lat.	92	93
Banku krajowego obl. kom. 2 om. 5%	101.75	102.50
krajowego obl. kom. 2 om. 4 1/2 lat na 200 kor. 4 1/2%	98.75	99.50
Banku krajowego obl. kom. 4 om. 4 1/2 lat, za 200 kor. 4%	92.50	93.50
Banku krajowego obl. kol. los. na 200 kor. 4%	92	93
Anstr. węgiersk. banku 40% lat los. 4%	99	100

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Kol. Lwów-Czerw.-Jaskiej z r. 1884 na 100 zł. 4 1/2% 100%	86	86.80
Kol. Lwów-Czerw.-Jaskiej z r. 1884 na 100 zł. 4%	95.50	96.50
Galic. kol. lok. wschodni. na 100 zł. 4%	—	—
Galic. Węg. kol. op. 1870 na 200 zł. 5%	105.80	106.80
1878 na 200 zł. 5%	105.20	106.20
1887 na 200 zł. 4%	93.75	94.75

Różne losy

a) Losy procentowa.		
Anstr. ankl. kr. obl. pr. z r. 1880 3 1/2%	246	250
los 3 1/2% na 100 zł. 1880 3 1/2%	243.75	248.75
Tow. seg. na Budaj 100 zł. mk. 4%	297	300
Uregulowania Budaj z 1870, 100 zł. 5%	258	260
Węg. Budaj hip. po 100 zł. 4%	237	241
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	237	—
los 50 lat 4%	—	—
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	81.50	85
Tureckie obl. prem. kol. po 400 fr.	108	—
b) Losy bezprocentowa.		
Budaj, ostatnie (Budaj) 100 zł.	16.85	17.50
Zakł. kred. dla k. i p. po 100 zł.	89.50	401
los 40 lat mk.	143	146
Pożyczka m. Lubrań 20 zł.	80	77
losy m. Krakowa 20 zł.	75	74.50
Pożyczka m. Lubrań 20 zł.	60	59.50
los 40 lat.	153	163
Pożyczka m. Lubrań 20 zł.	161	169
los 40 lat mk.	49.25	50.50
Czerw. krajowa anstr. los. 10 zł.	25	—
Czerw. krajowa węg. los. 10 zł.	58	61
los fund. m. Budaj 10 zł.	201	207
Budaj 40 zł. mk.	78	—
los Budaj 40 zł. mk.	233	238
losy komunalne m. Wiednia z 1874 r.	3.450	—

Akcie przedsiębiorstw transportowych.

Nahow. km. obl. (abs. prem.) 200 zł. —	400	405
400 k.	—	—
(ako. ankl.) 200 zł. —	335	350
400 k.	—	—
Kolej półn.-węg. Ford. 1000 zł. mk. —	6000	6010
2100 k.	542	644
Lwów-Czerw.-Jaskiej 200 zł. —	392	400
włochod.-galic.-lok. 200 zł. —	670.25	—
państwowy 200 zł. st. —	105.50	—
państwowy 200 zł. st. —	423	421
węgier. galic. f. 200 zł. —	—	—

Akcie banków (z sztuki).

Banku Anglo austr. 120 zł.	278	—
Poz. banku handl. 600 zł.	2480	2485
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. at.	674.25	—
Węg. banku kredyt. 300 zł.	670.50	—
Banku austr. tow. ank. 600 zł.	524	525
Gal. banku hipot. 200 zł.	593	594
Banku dla handlu i przem. 200 zł.	555.25	565
Banku dla kraj. koronowy 200 zł.	412	429.50
Banku węg. 600 zł.	1870	1875
Związek (Unionbank) 100 zł.	567	568
Banku węg. 100 zł.	267.25	267.75
Banku węg. 100 zł.	2735	2750

Akcie przedsiębiorstw przemysłowych

Włoch. karpas. naft. tow. 500 kor.	845	850
Anstr. Tow. górnicze Alpin 100 zł.	464	460
Praskiego Tow. dla n. praed. 300	1814	1837
Schodnica 600 kor.	1800	1810
Tureckie wars. tytulow. 200 fr. por. at.	295	—
Trifakt tow. kop. węgla 70 zł.	460	450

W alu tr.

Dukat cesarski	11.34	11.38
Anstr. węg. 8 guld. srebrna moneta	11.33	11.37
20-frankówka	19.76	19.11
20-markówka	23.00	23.50
Rosyjski polupiercy	—	—
Niemieckie banknoty na 100 marek	117.47	117.65
Włoskie banknoty na 100 lre	90.00	90.60
Ruble	25.325	25.54
Souwereny	23.91	24.62

Berlin, dnia 13 czerwca.

Pozn. listy zastawne 4 proc. 90% — II	101.80	—
los 4 proc.	9	—
los 4 proc. 90% — I	86.40	—
Pozn. listy rentowe 4 proc.	102.21	—
los 4 proc.	94	—
Pozn. obligacje prow. 8 1/2% proc.	216.10	—
Ruble (100)	58	—
Anstr. banknoty 100	98.80	—
Listy zastawne Król. Poln. 4 1/2 proc.	—	—

Warszawa, dnia 13 czerwca.

Listy likwidac. Król. Poln. dudo.	99.25	—
los 4 proc.	98.70	—
Rub. Pol. Prem. z roku 1884	346	—
los 4 proc.	99.00	—
Obl. prem. Banku walciołowego	223	—
Listy ankl. Tow. kred. niem. dudo	95.80	—
los 4 proc.	99.50	—
los 4 proc.	91.75	—
los 4 proc.	91.75	—

Petersburg, dnia 13 czerwca.

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884	841.
los 4 proc.	841.
Listy ankl. Tow. kred. niem. Kr. poln.	99.50
los 4 proc.	98.75
los 4 proc.	91.90
los 4 proc.	91.9
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75
los 4 proc.	91.75